

Arabia Saudyjska jakiej nie znamy...

4 listopada 2015

Wielu Królestwo Arabii Saudyjskiej kojarzy się przede wszystkim z wielkim bogactwem oraz pobożnością. Czy tak jest na prawdę? W zeszłym miesiącu BBC publikowało serię informacji na temat tego kraju, na kanwie oskarżenia 74-letniego Brytyjczyka o picie alkoholu w miejscach publicznych a następnie skazaniem go na karę chłosty. Zastanawiające jest, czy wszyscy obywatele tego kraju są traktowani identycznie, czy może niektórym takie „występki” uchodzą na sucho? Temat ten jest obszerny. Oczywiście ciężko jest przyrównać bez wyjątków wszystkich Saudyjczyków do gorliwych wyznawców islamu. Wielu z nich niewątpliwie jest przymuszanych do tej religii, a wielu też tylko udaje wierność zasadom islamskiej konfesji...

Dla przeciętnego Europejczyka zakazy, jakie obowiązują w kraju Saudów, wydają się co najmniej dziwne i niezrozumiałe. Dlaczego? Prawo tam panujące oparte jest na „Koranie” a mieszkańcy wyznają wahhabizm, czyli najbardziej konserwatywną odmianę islamu. Można spotkać się tam z zakazem słuchania muzyki, aby nie urazić bogobojnych muzułmanów, którzy ciągle myślą, że jest to grzechem (choć wbrew pozorom tamtejsze zespoły muzyczne radzą sobie się całkiem nieźle), za obchodzenie walentynek można pójść do więzienia, kobiety nie mogą prowadzić samochodów, a co więcej do 45 roku życia bez zgody swojego prawnego opiekuna nie mogą same podróżować. Wyznawanie innej religii niż islam również jest zakazane. Szokiem może być brak kin (kobiety mogłyby przebywać po ciemku z mężczyznami) [1]. Jak wiadomo, każdy zakaz i każde prawo można obejść i właśnie o tym będzie ten artykuł.

Arabia Saudyjska jest wzorem dla muzułmanów. Znajduje się tam Mekka (święte miejsce islamu, do której podróżują wierni z

całego świata). To właśnie tam zaczyna się historia islamu. Jak żyć w takim kraju, nawet gdy się jest muzułmaninem?

Cieężko stosować się do wszystkich nakazów i zakazów. Najgorzej mają kobiety, chociaż może nie do końca jest to prawdą. Rzeczywiście ich strój musi zakrywać ciało od stóp do głów. Jednakże często pod abajami kryją się markowe stroje, pochodzące z najdroższych domów mody. Na zewnątrz widać jedynie drogą torebkę. Jak kobieta może prowadzić własny biznes skoro nie może wychodzić z domu i na wszystko musi mieć zgodę?

A jednak może. Poprzez kuzynów, braci i innych mężczyzn kobiety w Arabii Saudyjskiej kierują dobrze prosperującymi firmami, mają własne pieniądze i wydają je na wszelkie zachcianki. Jeżeli mąż zgodzi się, aby w ogóle pracowała, zazwyczaj będą to miejsca, w których pracują wyłącznie kobiety. Mimo, że konserwatywne środowisko zmienia się, to dalej można zauważyć wyższe uplasowanie mężczyzn nad kobietami. Nie mogą oni wciąż przebywać w jednych pomieszczeniach z płcią przeciwną, ponieważ jest to niemoralne. Jednak bardziej sprytni znajdują i na to sposób, spotykając się w „tajnych” restauracjach, gdzie w ukrytych pokojach przebywają ze sobą znajomi. Jest to jednak niebezpieczne. Kiedy Muttawin (policja religijna) nakryje takich osobników, z reguły trafiają oni do więzienia, chyba że akurat w takim towarzystwie przebywa ktoś zaprzyjaźniony z rodziną królewską. Jak zatem widać, nie każdy musi przestrzegać nakazów i zakazów. „Po pojawieniu się kanału »Youtube« saudyjskie działaczki na rzecz równouprawnienia zaczęły zamieszczać tam swoje samochodowe eskapady. Saudyjska policja też ma dostęp do internetu (choć nie całego. Gołe panie i bezceństwa są haram i zablokowane) i panie kolejno wyłapywała” [2]. Zawsze znajdzie się sposób, aby w jakiś sposób walczyć z władzą. Czego nie można w kraju, można za granicą, np. w Bahrajnie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, nie mówiąc już o Europie czy Ameryce, gdzie prawo szariatu nie

sięga a pieniądze nie stanowią przeszkody w najróżniejszych eskapadach.

Kwestie seksualne są ogromnym tabu. W ogóle nie można na takie tematy rozmawiać publicznie a co dopiero trzymać się za ręce (nie mówiąc już o innych sprawach). Nabuzowani (niestety tak trzeba to powiedzieć) młodzi Saudyjczycy poszukują szczęścia wśród swoich obywaterek, wymieniając się numerami telefonów, szpanując najnowszymi modelami samochodów itd. Jednak prawdziwy raj znajdują poza granicami państwa. W Arabii Saudyjskiej takie występki miałyby bardzo nieprzyjemne konsekwencje. Kobiety potrafią zdradzać mężów przy ich boku, bo kto wpadnie na pomysł, że zakryta od stóp do głów koleżanka jest kolegą? Mąż na pewno nie. Jako przykładowy muzułmanin, żyjący w państwie teokratycznym nie odważy się patrzeć na obcą kobietę bez abaji. Oczywiście jest to uogólnienie. Nie każda kobieta zdradza swojego męża. Czasami spotykając Saudyjczyka w Europie np. na dyskotecie czy w domu publicznym ciężko nazwać go pobożnym muzułmaninem, ściśle przestrzegającym zasad „Koranu”. W Arabii Saudyjskiej jednak nikt otwarcie nie powie, że określone nakazy są przestarzałe lub nie znajdują u niego akceptacji. Z jednej strony kobiety chcą większych praw, z drugiej zaś cieszą się życiem w luksusach. Każde prawo da się obejść, nie mogą same prowadzić samochodów, to zamawiają taksówki albo mają własnych kierowców. Kto z nas by nie chciał mieć własnego kierowcy, który jest na każde zawołanie?

Mimo, wielu zakazów i nakazów ludzie są zadowoleni ze swojego życia. Szczęśliwe rodziny wychowują swoje dzieci, kobiety spotykają się z przyjaciółkami, robią zakupy... Dzieje się to oczywiście w innym wydaniu niż w Europie, ale ludzie są przyzwyczajeni do takiego stanu rzeczy. Jak powiedziała niedawno Katarzyna Górak-Sosnowska z SGH: „Nie tak dawno przez świat arabski przeszła Arabska Wiosna. W Arabii Saudyjskiej protestowała wówczas garstka szyitów i jeszcze mniejsza garstka kobiet domagających się prawa do prowadzenia samochodów. Z kolei system władzy opiera się na równowadze

między poszczególnymi obozami – niełatwo będzie doprowadzić do spektakularnego zamachu stanu. Choć z drugiej strony świat arabski nie raz nam pokazał, że bardzo wymyka się naszym prognozom i analizom” [3]. Jest to chyba znak, że Saudyjczycy czują się dobrze w miejscu, w jakim żyją, a jeżeli coś im przeszkadza, potrafią to sprytnie obejść.

W kraju Saudów podobnie, jak w innych państwach Zatoki Perskiej, większość służby pochodzi z biednych krajów np. z Indii. Problemem jest to, jak jest ona traktowana. „Koran” nakazuje szacunek do drugiego człowieka bez względu na jego status społeczny. Niestety część bogatych mieszkańców traktuje swoją służbę okropnie. Zwłaszcza małe dzieci i młodzież traktuje swoje opiekunki jak przedmioty, który są wyłącznie po to, aby wykonywać ich polecenia. Kolejnym niezrozumiałym przykładem jest kara więzienia dla kobiety, która nagrała swojego męża napastującego pokojówkę. W Europie pewnie to on zostałby uznany winnym. W Arabii Saudyjskiej winna jest żona, która często bywa skazywana np. za zniesławienie męża. Gdzie wtedy jest policja religijna?

Takie kwestie funkcjonariuszy nie interesują. Wolą aresztować aktora, z którym fanki robiły sobie zdjęcia w miejscu publicznym a przecież to obcy mężczyzna. Członkowie rodziny królewskiej powinni dawać przykład poddanym, jednak przemykanie narkotyków nie może zostać uznane jako godne do naśladowania. Postawa dyplomaty na placówce w Indiach, który gwałcił i torturował swoje nepalskie pokojówki, też nie świeci przykładem.

Bez wątpienia śmieszny jest fakt, że Arabia Saudyjska – kraj, który ogranicza prawa człowieka w każdej kwestii, nie mówiąc już o karach chłosty czy kaze śmierci itp., jest członkiem Rady Praw Człowieka.

Patrząc na państwo saudyjskie nasuwa się myśl, że polityka tego kraju powinna być prowadzona również według zasad islamu. Coraz więcej informacji pojawia się, że współpracuje ona z

ISIL, jak i innymi organizacjami terrorystycznymi, w dużej mierze wspierając je po prostu finansowo. Nie można zapominać, że saudyjski monarcha chce mieć również dobre stosunki z Zachodem, bo w końcu to jego partner handlowy. Kiedy w Europie pojawił się problem imigrantów, zaczęto oskarżać Królestwo, że nie chce przyjąć swoich współwyznawców w potrzebie. Od początku konfliktu w Syrii Arabia Saudyjska przyjęła ok. 2,5 mln obywateli tego kraju. Wg władz, Syryjczycy mogą swobodnie poruszać się po kraju. Kilkaset tysięcy z nich postanowiło na stałe zamieszkać w Arabii Saudyjskiej i otrzymało status rezydenta, dzięki czemu mają dostęp do rynku pracy, szkolnictwa i darmowej opieki lekarskiej [4].

Podsumowując – kraj Saudów żyje własnym życiem, wprowadzając zasady szariat. Społeczeństwo, chcąc nie chcąc, godzi się na taką rzeczywistość i raczej w najbliższym czasie nie ma nadziei na jakiegokolwiek zmiany. Saudyjki i Saudyjczycy nauczyli się omijać prawo i starają się żyć po swojemu, lecz niekoniecznie z naukami islamu. Polityka Arabii Saudyjskiej nakierowana jest zarówno na Zachód, jak i Bliski Wschód.

Autorstwo: Paulina Gasmi

Źródło: Geopolityka.org

PRZYPISY

[1] <http://joemonster.org/art/24648>

[2]
<http://swiatowidz.pl/2011/10/arabia-saudyjska-kraj-z-seksualna-obsesja/>

[3]
<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Mnoza-sie-problemy-Arabii-Saudyjskiej-Krajowi-moze-grozic-destabilizacja,wid,17913000,wiadomosc.html>

[4]
<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/arabia-saudyjska-tw>

ierdzi-ze-przyjela-2-5-miliona-syryjczykow,576783.html